

Olsztyn. Naukowo, sportowo, rodzinie... fantastycznie!

Jak połączyć przyjemne z pożytecznym, naukę z zabawą, a rozrywkę dla dzieci z atrakcjami dla dorosłych? Wiedzą to organizatorzy sobotniego festynu rodzinnego „Strzał w Dzieśiątkę” — Naukowo i Sportowo, którzy swoim podopiecznym ze Szkoły Podstawowej nr 10 i ich rodzinom zafundowali masę atrakcji, dzięki którym ani nauka, ani rodzinny wypoczynek już nigdy nie będą im się kojarzyły z nudą! Naukowcy z Polskiej Akademii Nauk przybliżali uczestnikom zabawy nauki ścisłe i przyrodnicze, pokazując, że wcale nie muszą być nudne. — Nasze stoisko dzieli się na część teoretyczną, gdzie bawimy się w rozpoznawanie nasion czy przypraw, oraz część praktyczną, gdzie przeprowadzamy eksperymenty i doświadczenia — mówi Małgorzata Przygodzka z Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN. Naukowcy pokazywali dzieciom, jak wytworzyć żywą pianę i palić banknot tak, żeby papier nie obrócił się w popiół. — Większość z tych eksperymentów można wykonać w domu przy użyciu środków i materiałów dostępnych w naszej kuchni — przekonuje Małgorzata Przygodzka.

Dziewczynki mogły przyodbić się wykonaną przez siebie biżuterią, nad którą pracowały pod czujnym okiem Urszuli Dąbrowskiej ze Strefy Rozwoju. — Można użyć wyobraźni i stworzyć niepowtarzalne wzory. A w dodatku wykorzystać filc i niepotrzebne, stare tapety — twierdzi właścicielka Strefy Rozwoju. Żeby nauka nie poszła w las, las postanowił przyjechać na festyn i w ciekawy sposób nauczyć czegoś dzieci. — Przywieźliśmy ze sobą kiosk multimedialny i interaktywne stoisko, na którym można poznać faunę i florę z naszych lasów — mówi Justyna Haładaj z Nadleśnictwa Olsztynek. Organizatorzy nie zapomnieli również, że dzieciaki przede wszystkim kochają ruch. Dlatego na festynie nie zabrakło sportowych atrakcji. Były pokazy tańca, szermierki, zapasów i rugby, można też było zdobyć medal w tenisie ziemnym. Podopieczni Akademii Tenisa SetPoint zorganizowali uczestnikom festynu zawody i konkurencje, np. slalom z piłką na rakiecie, oraz dali pokaz tenisa ziemnego. — To tylko próbka tego, co robimy na treningach — podkreśla Piotr Kowalski. Wspomniane atrakcje to



również jedynie próbka tego, co działo się na imprezie. Było dużo czytania, nauki języka angielskiego, motocykli, szalu na trampolinie i wielu innych niespodzianek. Uczestnikom

festynu przygrywały zespoły Wesole Nutki, Po Godzinach czy Nagła Zmiana Planu. Wystąpili też uczniowie SP 10. W międzyczasie rozegrał się Rodzinny Turniej Szachowy,

a każdy, kto wziął udział w loterii fantowej, wygrał nagrodę. Tomek Paczkowski, który na festyn przyszedł z siostrą, mamą i babcią, zgarnął ich całą reklamówkę. — Fajnie, że

są takie festyny, bo to dobra okazja, żeby spędzić czas ze swoją rodziną — uważa Maja, siostra Tomka. — Każdy może tu znaleźć coś dla siebie.

Natalia Steć

Olsztyn. Moda na sukces w Szkole Podstawowej nr 29 im. Jana Liszewskiego



W sobotę w Szkole Podstawowej nr 29 im. Jana Liszewskiego odbył się ostatni festyn rodzinny. — Organizujemy go od kil-

kunastu lat. Mieliśmy tylko jedną przerwę spowodowaną budową boisk. Podjęliśmy decyzję, że w przyszłym roku zamiast festynu zorga-

nizujemy rodzinny dzień sportu — mówi Katarzyna Patejuk, wicedyrektorka szkoły. Głównym punktem progra-

mu był festiwal talentów podsumowujący działania szkoły w projekcie pod hasłem „Moda na sukces”. — Ma on na celu wyszukiwanie

talentów i pomoc w ich rozwijaniu — podkreśla Katarzyna Patejuk. Festiwal został podzielony na dwie kategorie. Osoby utalentowane humanistycznie mogły wziąć w konkursie literackim na najlepszą fraszkę czy wiersz o szkole. W tej grupie znalazły się też dzieci z talentem muzycznym i plastycznym. Druga kategoria to utalentowani przyrodniczo oraz matematycznie. — Tu przeprowadziliśmy konkurs mistrza logicznego myślenia — tłumaczy wicedyrektorka. I dodaje: — Oprócz tego odbyły się rozgrywki sportowe: w piłkę nożną, koszykówkę, siatkówkę, pokazy futbolu amerykańskiego, gra w minigolfa. W tym roku nie zabrakło również loterii fantowej, w której główną nagrodą jest rower. Uwagę nie tylko dzieci przykuwało stoisko dla małych odkrywców. Tam mała Zosia z zacięciem śledziła trasę Układu Słonecznego. — Tu są planety i można obliczyć odległość między

nimi, sprawdzić temperaturę. Chciałam sprawdzić temperaturę Słońca, ale to wielka gwiazda i urządzenie chyba zapomniało — mówi. Tradycją festynu jest wielobój rodzinny, w którym uczestniczy dziecko indywidualnie albo z rodziną. — Udział biorą zawsze dwie osoby. Dziś m.in. był: kaczy chód, skok przez kałużę, rzut obręczą — wymienia Klaudia Frejda. I dodaje — brałam też udział w konkursie matematycznym i śpiewałam piosenkę „Rytm i melodia” Majki Jeżowskiej. Na koniec festynu zostały rozlosowane nagrody. — Jest też nagroda główna, tym razem będą to tablety. Współorganizatorem festynu jest rada rodziców. Bez ich pomocy nic byśmy nie zrobili. Pomagają nam nie tylko finansowo, ale jak widać, prowadzi też stoisko i grill. Pomaga nam również rada osiedla, za co serdecznie dziękujemy — podkreśla Katarzyna Patejuk. Izabela Stackiewicz